

Исенице дна 19 VI 1946 г.

288

Moje prezývke vojenské.

Moje życie od 1939 r. do 1945 r.

Miałem 7 lat, gdy polskie wojska szły
gromadami prosiły jeść, zabierały krowy
od ludzi, wszystko zabierały. Ludzie uciekali
z koniami do lasu i ja byłem w lesie. Samoloty
nieprzyjacielskie bombardowały lasy i wioski.

Wyszedł huk armat ~~z~~^z Płoty, gdy Sowieci z Niemcami się bili nad Bugiem, leciały pociski nad głową. Jednego razu samolot leci zapalony i spascza się na domy. Ludzie w knyk, lament, wynoszą, obficie wypuszczając inwentar, żeby nie spalił się. Jednego razu Niemcy przyjechali do wsi, spotknęli Sowieckiego niewolnika. Zaraz jeden Niemiec wystrelał do niego i trafił w bruch. Sowieci zajęli go i za parę minut umarł.

Jednego varu vidriatum nor svoje ocy jak

20 Niemcy zastrelali sowieckiego niewolnika.
Niewolnik prosi o życie i mówi co ja wam wimien,
puscie mnie.
W tej chwili wyjął Niemiec revolver i zastrzelił
go. Jednego sarn widziałem jak Niemcy pędzili
jednego partyzanta, on się odstrelował.
Bój rozporósł się między domami.
Ludzie uciekali z domów. W czasie ostatniego
frontu latały samoloty, bez przerw.
Słg Niemcy ostatnio pner wies w niedziele w
lipcu 1944 r.

Semeniuk Jan.

Klasa V b.

Wisnie.

Powiat Włodawa.